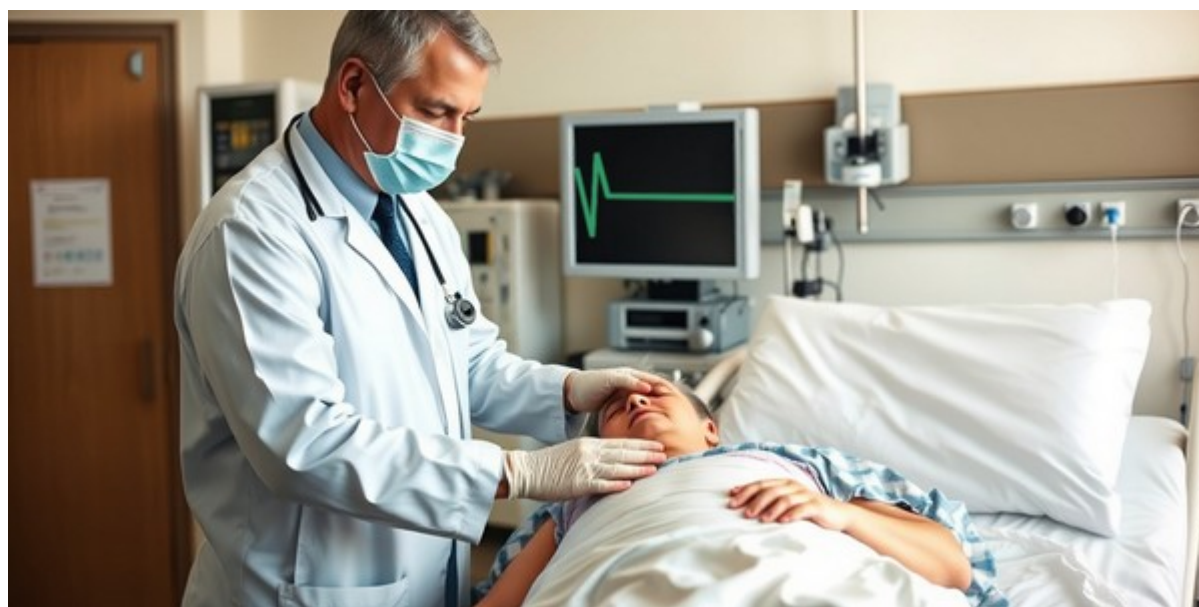


Ponad 1000 brytyjskich lekarzy przeciwko eutanazji

20 czerwca 2025

Grupa ponad tysiąca lekarzy wystosowała apel do brytyjskiego parlamentu. Wyraziła w nim zdecydowany sprzeciw wobec projektu ustawy legalizującej tzw. wspomagane samobójstwo.



Zdaniem sygnatariuszy dokumentu nowe przepisy są zagrożeniem dla fundamentów opieki paliatywnej i psychiatrycznej. Dodatkowo, jak twierdzą lekarze, przepisy są procedowane w sposób nieprzejrzysty i sprzeczny z demokratycznymi standardami.

W swoim stanowisku lekarze przypominają, że podstawą opieki paliatywnej nie jest ani przedłużanie życia za wszelką cenę, ani jego przyspieszanie. Jej celem jest zapewnienie jak najwyższej jakości życia do jego naturalnego końca. „Wspomagane samobójstwo nie jest formą opieki zdrowotnej” – piszą lekarze.

Ich obawy dotyczą również możliwego wpływu nowych przepisów na osoby najbardziej narażone. Dotyczy to pacjentów z autyzmem, niepełnosprawnością intelektualną lub chorobami psychicznymi.

Lekarze wskazują, że według projektu każdy lekarz – nie tylko specjalista – mógłby rozmawiać z pacjentem o możliwości przyjęcia substancji prowadzącej do śmierci. Co więcej, ustawa nie przewiduje obowiązkowej konsultacji z psychiatrą, nawet w przypadkach, które wyraźnie tego wymagają.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych zapisów projektu jest brak obowiązku informowania rodziny o zamiarach pacjenta dotyczących wspomaganego samobójstwa. W praktyce oznacza to, że najbliżsi mogą zostać pominięci w procesie decyzyjnym. Co więcej, rodzina nie będzie miała żadnych narzędzi prawnych, by wyrazić swoje wątpliwości lub podejrzenia co do ewentualnych nacisków czy manipulacji, które mogłyby wpłynąć na decyzję chorego.

Lekarze ostrzegają, że tego rodzaju podejście może doprowadzić do poważnych nadużyć, zwłaszcza w systemie ochrony zdrowia, który zmaga się z niedofinansowaniem, brakiem personelu oraz ograniczonym dostępem do specjalistycznej opieki paliatywnej i psychologicznej.

W swoim liście medycy skrytykowali sposób, w jaki procedowano ustawę. Wskazali na brak demokratycznej przejrzystości. Zarzucili komisjom parlamentarnym stronnictwo oraz odrzucenie nadzoru ze strony Sądu Najwyższego. W opinii lekarzy tak poważną zmianę prawną warto poprzedzić szeroką, merytoryczną debatą publiczną oraz analizą skutków społecznych i etycznych.

Jako przykład potencjalnych konsekwencji autorzy dokumentu przywołują Kanadę. W 2016 roku ten kraj zalegalizował eutanazję dla osób terminalnie chorych. Jednak już po pięciu latach prawo rozszerzono na osoby z niepełnosprawnościami, a potem planowano kolejny krok – objęcie nim osób z chorobami psychicznymi. Ten ostatni etap wstrzymano po zdecydowanym sprzeciwie pracowników służby zdrowia.

Zdaniem brytyjskich lekarzy jest to wyraźne ostrzeżenie przed tzw. „poślizgiem etycznym”, w którym granice początkowych

założeń stopniowo się przesuwiają.

Autorstwo: Miłosz Magrzyk

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk